

Sygn. akt III KK 310/20

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 22 grudnia 2020 r.
sprawy **M.S.**
skazanego z art. 197 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka [...]
utrzymującego w mocy
wyrok Sądu Rejonowego w T.
z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego M.S. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w T., w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. i S. w pkt 1. aktu oskarżenia, uznał go za winnego tego, że w okresie czasu od 2009 r. do 16 lipca 2018 r. w T. znęcał się psychicznie i fizycznie nad osobą najbliższą, z którą pozostawał we wspólnym pożyciu, tj. nad konkubinę E. K., w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których znieważał pokrzywdzoną słowami uznanymi za wulgarne i obelżywe, poniżał ją, obrażał, ośmieszał, ograniczał kontakty z

rodziną wyprasząc wulgarnie odwiedzających pokrzywdzoną gości, bił ją w ten sposób, iż przykładł grzbiet swojej dłoni do jej twarzy i drugą ręką uderzał w swoją dłoń, dusił ją, wykręcał jej ręce, łapał pokrzywdzoną za twarz i zakrywał jej usta, by stłumić jej krzyk i płacz, popychał, szarpał, ciągnął za nogi, uderzał z pięści w twarz i plecy, groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia oraz zgwałceniem, pluł w twarz, dręczył i niepokoił oraz wulgarnie nakłaniał do współżycia, a w lutym 2012 r. w T. poprzez uderzenie pokrzywdzonej E. K. ręką po głowie, na skutek czego pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy, co spowodowało naruszenie prawidłowych czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, a w lutym 2015 r. w T. poprzez uderzenie pokrzywdzonej E. K. ręką po głowie na skutek czego pokrzywdzona doznała stłuczenia głowy, co spowodowało naruszenie prawidłowych czynności narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni, w dniu 6 grudnia 2017 r. w T. popchnął pokrzywdzoną E. K. na skutek czego uderzyła ona głową o drewniany barek, co spowodowało stan po stłuczeniu żuchwy po stronie lewej i stanowiło naruszenie prawidłowych czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, eliminując jednocześnie z opisu czynu z pkt 1, opis czynu w zakresie dotyczącym psychicznego i fizycznego znęcania się nad W. K., tj. występku z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. Jednocześnie, Sąd I instancji uznał oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., polegającego na tym, że w okresie od 17 lipca 2018 r. do 21 września 2018 r. w T. uporczywie nękał pokrzywdzoną E. K. w ten sposób, że wielokrotnie dzwonił do niej oraz wysyłał wiadomości tekstowe sms na jej telefon komórkowy oraz telefon jej córki W. K., śledził pokrzywdzoną E. K., w tym samym miejscu i czasie wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru znieważał pokrzywdzoną E. K. słowami uznanymi powszechnie za wulgarne i ją obrażał oraz naruszał jej nietykalność cielesną w ten sposób, że ją popychał i szarpał, co w efekcie wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność, za co wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto, Sąd Rejonowy uznał M.S., w ramach czynu zarzucanego mu w

punkcie 3. aktu oskarżenia, za winnego czynu popełnionego 5/6 stycznia 2017 roku w T. z użyciem przemocy wobec E.K., stanowiącego czyn z art. 197 § 1 k.k., za który skazał go na karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzonych za wskazane wyżej przestępstwa, Sąd I instancji orzekł wobec oskarżonego M. S. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Nadto, orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną E. K. w jakikolwiek sposób na okres 6 lat, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 10 metrów na okres 6 lat, nałożył na oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 4 000 zł oraz zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd O. w G., wyrokiem z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt V Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze oraz opłatę za II instancję.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł obrońca skazanego, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając rażące naruszenia prawa, mogące mieć wpływ na jego treść: tj. naruszenie zasady bezstronności, zasady domniemania niewinności, zasady „in dubio pro reo”, jak również zasady swobodnej oceny dowodów (art. 4, 5 § 1 i 2 oraz art. 7 k.p.k.) wynikające z rażącego naruszenia przepisów postępowania karnego w szczególności w postaci art. 167 k.p.k. w zw. 172 k.p.k. oraz 201 k.p.k. poprzez uznanie M.S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, mimo, że zeznania świadków były ze sobą sprzeczne, a Sąd zaniechał ich konfrontacji, opinia biegłej psycholog była niepełna, a zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, że skazany dopuścił się przestępstw z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., z art. 190a § 1 k.k. w zb. z art. 216 § 1 k.k. w zb. z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 197 § 1 k.k., a nadto w sprawie zachodziły wątpliwości, które winny być rozstrzygnięte na korzyść skazanego.

Podnosząc powyższe zarzuty, autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w T.

oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację Zastępcy Prokuratora Rejonowego w T. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. To na wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wskazania uchybienia oraz wykazania, że miało ono charakter „rażący”. Z kolei o „rażącym” naruszeniu prawa można mówić tylko wtedy, gdy obraza ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00).

Zważywszy na fakt, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym od orzeczenia Sądu odwoławczego, zarzuty w niej zawarte winny, co do zasady wskazywać na uchybienia Sądu II instancji. Uchybienia Sądu I instancji mogą zostać wytknięte w kasacji jedynie wówczas, gdy „przeniknęły” do postępowania odwoławczego, tj. wówczas, gdy Sąd ad quem te uchybień nie dostrzegł, błędnie ocenił czy zbagatelizował. O oczywistej bezzasadności kasacji mówi się natomiast wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do realizacji postulatu skarżącego i wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Lektura akt niniejszej sprawy w zestawieniu z treścią zarzutów kasacji oraz argumentacją powołaną na ich poparcie bez wątpienia pozwala na uznanie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się do sygnalizowanych w kasacji uchybień w zakresie przepisów prawa procesowego, podkreślić należy, że naruszenie art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy kasacyjnej. Przepis ten określa ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew zasadzie obiektywizmu, czyniłoby taki zarzut przynajmniej formalnie poprawnym. Podobnie, postawienie zarzutu odwołującego się do dyrektyw art. 5 § 1 i 2 k.p.k., regulujących zasady postępowania przed Sądem I instancji, jest bezprzedmiotowe w kasacji skarżącego wyrok Sądu odwoławczego, który nie dokonywał żadnych uzupełnień postępowania dowodowego, ani nie wprowadził żadnych modyfikacji w rozstrzygnięciu Sądu meriti. Z kolei zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. może być bezpośrednio stawiany wyrokowi Sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca albo wydał orzeczenie o charakterze reformatoryjnym, a zatem gdy zmienił wyrok Sądu I instancji, dokonując oceny dowodów odmiennej od tej, która legła u podstawy faktycznej wyroku tego sądu; co w realiach niniejszej sprawy także nie zaistniało.

Nie ulega zatem wątpliwości, że w świetle niniejszej sprawy już sam kształt ww. zarzutu kasacji, sposób jego sformułowania, przesądza o jego oczywistej bezzasadności. Wbrew istocie i przedmiotowi postępowania kasacyjnego autor kasacji nie wskazał na uchybienia Sądu odwoławczego, ale powielił zarzuty podniesione uprzednio w apelacji. Tym samym skierował swoje zastrzeżenia ponownie pod adresem Sądu I instancji, wytykając właśnie temu Sądowi raz jeszcze obrazę przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., w efekcie której dojść miało - zdaniem skarżącego - do niesłusznego skazania Mariusza Szopińskiego za trzy czyny objęte wyrokiem. Powyższy zarzut w kształcie, jaki nadano mu w kasacji nie mógł być natomiast skierowany pod adresem Sądu odwoławczego, gdyż Sąd ten, utrzymując w mocy orzeczenie Sądu a quo, wskazanych przepisów nie stosował. W analizowanej sytuacji Sąd ad quem, który dokonał w sprawie kontroli instancyjnej, mógł być zatem jedynie potencjalnym adresatem zarzutu przeprowadzenia wadliwej kontroli odwoławczej w zakresie zarzuconej Sądowi I instancji obrazę prawa procesowego – art. 4 k.p.k., art. 5 § 1 i

2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Takich zarzutów w kasacji jednak nie postawiono. Przesądziło to o oczywistej jej bezzasadności.

Nawet jednak, gdyby skarżący sformułował formalnie poprawny zarzut, powiązując wskazane wyżej przepisy procedury karnej z przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., to i tak nie osiągnąłby oczekiwanego rezultatu w postaci skasowania orzeczeń Sądów obu instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jak *bowiem* wynika z akt sprawy, kontrola odwoławcza, zainicjowana apelacją obrońcy oskarżonego, została dokonana w sposób rzetelny, szczegółowy, w pełni respektujący wymogi przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji i przedstawił jednoznacznie motywy, które spowodowały, że nie została ona uwzględniona. Na s. 3-4 uzasadnienia przedstawił rzeczowe argumenty, dyskredytujące zarzuty apelacji, odwołujące się do treści art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. Rozpoznał zarzut apelacji podający w wątpliwość prawidłowość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, uznając ją za prawidłową, uwzględniającą reguły wynikające z art. 7 k.p.k. Podzielił ocenę Sądu I instancji zarówno w zakresie zeznań pokrzywdzonej i jej dzieci, występujących w charakterze świadków. Dostrzegł istniejące między nimi rozbieżności, które ocenił w tym kontekście, wytłumaczył w logiczny i przekonujący sposób, działając w granicach prawidłowej kontroli odwoławczej.

Nadto, Sąd odwoławczy zaakceptował dokonaną przez Sąd meriti ocenę opinii biegłej psycholog. Wskazał, że biegła uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonej w toku śledztwa, a następnie w rozprawie z udziałem E. i W.K., podczas której miała realną możliwość zaobserwowania ich zachowania, a następnie podczas przerwy w rozprawie rozmawiała z pokrzywdzoną i świadkiem. Co prawda biegła nie była obecna podczas składania zeznań przez E. i W. K. na rozprawie, to jednak zapoznała się z protokołem rozprawy i oceniła, że posiadane przez nią dane, w połączeniu z jej wiedzą psychologiczną są wystarczające do wydania opinii, którą sporządziła. Niezależnie od powyższego, Sąd odwoławczy zważył także, że Sąd I instancji ponownie wezwał biegłą na rozprawę w dniu 26 czerwca 2019 r. Biegła uczestniczyła wówczas bezpośrednio w przesłuchaniu W.K. i E.K., po czym wydała opinię ustną, w której podtrzymała wnioski z opinii pisemnych. Uznając, że biegła dysponowała odpowiednią wiedzą i wystarczającymi

materiałami z akt sprawy, Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu I instancji, co do wiarygodności i przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy opinii sporządzonych przez tą biegłą. Sąd ad quem nie dostrzegł wreszcie powodów do podważenia wiarygodności zeznań świadka J. S. zaaprobował również ocenę Sądu Rejonowego w zakresie wyjaśnień oskarżonego.

Kontroli instancyjnej nie umknęły również powołane w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych ani zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności. Zarzuty te nie tylko nie zostały pominięte, ale rzeczowo i rzetelnie rozważone, co znalazło wyraz na s. 5 i 6 uzasadnienia Sądu odwoławczego.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola instancyjna nie pominęła żadnego zarzutu apelacji i spełnia kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k., a rozstrzygnięcie Sądu II instancji zostało prawidłowo i rzetelnie umotywowane. Sąd ad quem uzasadnił swoją decyzję w sposób wystarczająco szczegółowy, czyniąc w sposób oczywisty zadość obowiązkom spoczywającym w tym zakresie na sądzie odwoławczym.

Ponowienia zarzutów rozpoznanych już przez Sąd odwoławczy na etapie postępowania kasacyjnego nie można ocenić inaczej niż jako ponowną, aczkolwiek nieudolną próbę wywołania kolejnej kontroli instancyjnej, przeforsowania subiektywnej, oderwanej od całokształtu materiału dowodowego, oceny dowodów poprzez wyeksponowanie dowodów korzystnych dla skazanego, a zanegowanie dowodów potwierdzających jego winę. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się jednoznacznie, że postępowanie kasacyjne nie jest procedowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W jego toku z założenia nie dokonuje się bowiem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (są one irrelewantne), gdyż rolą sądu kasacyjnego nie jest ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2015 r., sygn. akt IV KK (...)).

Oczywiście bezzasadnymi okazały się również zarzuty obrazy prawa procesowego, tj. przepisów art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. i art. 201 k.p.k. Przypomnieć należy, że przepis art. 167 k.p.k. nakłada na Sąd obowiązek

przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy - innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Tym samym Sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskują o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV KK (...)). Przepis art. 172 k.p.k. pozwala na przeprowadzenie konfrontacji świadków, których zeznania są sprzeczne, i co istotne, jego zastosowanie ma charakter fakultatywny, a nie obligatoryjny. Z kolei przepis art. 201 k.p.k. stanowi podstawę do dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, jeśli poprzednia opinia jest niejasna, niepełna, zachodzi w niej sprzeczność, czy też w sprawie zostało wydanych kilka opinii, które są wzajemnie sprzeczne. Przede wszystkim należy ponownie wskazać, że zarzut w takim kształcie, jaki przybrał w kasacji dotyczyć może tylko orzeczenia Sądu I instancji i jest całkowicie niezgodny z wymogami określonymi w treści art. 519 k.p.k. który stanowi, iż przedmiotem zaskarżenia może być jedynie wyrok Sądu odwoławczego. Nie mogło dojść bowiem przy orzekaniu w Sądzie odwoławczym do naruszenia tych przepisów, gdyż to Sąd I instancji przeprowadzał postępowanie dowodowe, a jego ewentualne sygnalizowane aktualnie braki w tym zakresie nie były przedmiotem zaskarżenia apelacją.

Z tych wszystkich powodów kasacja okazała się oczywiście bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sytuacja materialna skazanego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.